

ZIELONOGÓRSKIE SEMINARIA JĘZYKOZNAWCZE
SŁOWO – FORMA, TREŚĆ, UŻYCI**Maria Trawińska**

Instytut Sławistyki Polskiej Akademii Nauk

<https://doi.org/10.59444/uz.9788378425694.pp.319-330>**ZASADY WYDAWANIA KSIĄG ZIEMSKICH.
TRANSLITERACJA****1. Edycje ksiąg ziemskich**

Podjęta problematyka wiąże się ściśle z rozpoczęciem prac nad nową edycją dwóch najstarszych poznańskich ksiąg ziemskich z lat 1386-1400 i 1400-1407, które znane są badaczom nie tylko z rękopisów dostępnych w archiwum, ale także z edycji¹. Pierwszą z nich opublikował w roku 1887 J. von Lekszycki², druga ukazała się w roku 1960 w opracowaniu historyków K. Kaczmarczyka i K. Rzyckiego³. Wyekscerpowane z tych dwóch rękopisów wszystkie polskie rotacje ukazały się w 1959 roku w opracowaniu H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz⁴.

Zasady, którymi kierowali się wydawcy, były odzwierciedleniem ówczesnej praktyki wydawniczej i metod badawczych. Celem Lekszyckiego archiwisty było udostępnienie najstarszych, to jest XIV-wiecznych wpisów sądowych. We wstępie zasadom edycji poświęcił jeden, krótki akapit:

Nur in so fern wurde von diesem Grundsätze abgewichen, als i und j, sowie u und v nach der heutigen Schreibweise des Lateinischen angewand wurden – in polnischen Worten wurde jedoch auch hierbei streng nach dem Originale verfahren – und als alle Zahlenangaben mit arabischen Ziffern wiedergegeben wurde⁵.

¹ Rękopisy znajdują się w Archiwum Państwowym w Poznaniu, mają sygnatury: PZ 1, PZ 2.

² J. Lekszycki, *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher. Erster band: Posen 1386-1399*, Leipzig 1887. Zapiski z roku 1400, które pominął Lekszycki, opublikował H. Kowalewicz, *Niewydane zapiski sądowe z pierwszej poznańskiej księgi ziemskiej*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza” 1961, t. 2, z. 2, s. 249-256.

³ *Księga ziemna poznańska 1400-1407*, wydali K. Kaczmarczyk i K. Rzycki, Poznań 1960.

⁴ *Wielkopolskie rotacje sądowe*, t. I: *Rotacje poznańskie*, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, Poznań 1959. Rotacje z tego wydania zostały skopiowane i zamieszczone na stronie eRotha, <https://rotha.ehum.psnc.pl/> [dostęp: 30.04.2024].

⁵ J. Lekszycki, *op. cit.*, s. XVII.

Na podstawie oglądu można stwierdzić, że wprowadził on wiele poprawek normalizujących pisownię zarówno w części łacińskiej, jak i polskiej. Także sporządzone przez Lekszyckiego indeksy nazw i wyrazów polskich mają uwspółcześioną pisownię.

Wydawcy drugiej księgi poznańskiej podali tylko, że: „zastosowano się w miarę możliwości do »Instrukcji wydawniczej średniowiecznych źródeł historycznych«, wydanej przez Polską Akademię Umiejętności w Krakowie w 1925 r.”⁶. Kształt edycji wskazuje, że przy opracowaniu koncentrowano się przede wszystkim na danych historycznych, a nie języku przekazu. Sporządzony przez wydawców indeks, liczący prawie sto stron, odpowiadał potrzebom prac prowadzonych nad *Słownikiem historyczno-geograficznym ziem polskich w średniowieczu*⁷. Natomiast H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz edycję rot przygotowywali, gdy formułowano już wnioski kończące dyskusję nad kształtowaniem się polskiego języka literackiego, i tej perspektywie podporządkowali sposób ich opracowania, pisząc we *Wstępie*: „materiał tu zebrany wzbogaca dotychczasowe wiadomości o narzeczu wielkopolskim od końca XIV do połowy XV wieku”⁸.

Zwrócenie uwagi na powiązanie zasad edycji z aktualnie prowadzonymi badaniami ma na celu objaśnienie tej zależności, a nie jej krytyczną ocenę. Jest rzeczą oczywistą, choć nie zawsze w pełni uświadamianą, że edycje i badania są ze sobą ściśle połączone. Wraz z wyczerpaniem się problematyki badawczej dezaktualizacji ulegają także podporządkowane im zasady wydawnicze. Z tego powodu muszą być one korygowane i weryfikowane, adekwatnie do postępu dokonującego się w danej dziedzinie.

2. Zasady wydawania tekstów staropolskich

W dotychczasowej praktyce wydawniczej przyjmuje się, że rozpoczęcie prac nad edycją źródła winno poprzedzać opracowanie preliminarium. Wymownym tego przykładem są *Zasady wydawania tekstów staropolskich*, które opracowywano w latach pięćdziesiątych XX wieku⁹. Zawarte w nich wskazówki były wiążące dla całego pokolenia badaczy i wydawców, którzy uczestniczyli w ich formułowaniu. Można stwierdzić, że nadal są aktualne, ponieważ od czasu ich ukazania się nie powstały nowe przepisy, nie podjęto także próby ich weryfikacji.

Zgodnie z zawartymi w nich wskazaniem opracowywano zarówno twórczość o tematyce religijnej, jak i świeckiej, a także źródła historyczne, do których zaliczam

⁶ *Przedmowa*, [w:] *Księga ziemska...*, s. XVII.

⁷ Od roku 2007 słownik wraz z opisami bibliograficznymi jest dostępny na stronie: <http://www.slownik.ihpan.edu.pl/> [dostęp: 30.04.2024].

⁸ *Wstęp*, [w:] *Wielkopolskie rot...*, s. 28.

⁹ *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, Wrocław 1955.

między innymi łacińskie kodeksy zawierające polskie glosy oraz średniowieczne księgi sądowe. Praktyka wydawnicza wraz z badaniami prowadzonymi zgodnie z edycjami przygotowanymi wedle tych zasad pokazały, że kryteria te wymagają pewnych zmian, głównie w odniesieniu do łacińsko-polskich manuskryptów spisanych kursywą gotycką. Najwymowniejszym przykładem tej grupy zabytków są księgi ziemskie, którym w wymienionych zasadach poświęcono odrębny paragraf, podkreślając tym samym ich rangę.

Weryfikacji wymaga przede wszystkim zasada różnego traktowania części łacińskiej i polskiej, która mówi o tym, że fragmenty w języku polskim należy podawać w transliteracji i transkrypcji, natomiast przy wpisach łacińskich wystarczy tylko transkrypcja. To zalecenie skutkuje niejednorodnym traktowaniem rękopisu, którego fragmenty polskie są podawane w dwóch wersjach, natomiast łacińskie tylko w jednej postaci, mimo że w zabytku stanowią integralną całość.

Według *Zasad* transliteracja polszczyzny polegała „na wiernym, literalnym oddaniu drukiem tekstu zabytku”¹⁰, innymi słowy przyjęto, że edycja może być odzwierciedleniem manuskryptu. Po tym dość ogólnym sformułowaniu podano kilka przykładów szczegółowych rozwiązań, które mówią, że wielkie i małe litery, pisownię łączną i rozłączną oraz interpunkcję należy oddawać zgodnie z oryginałem, z wyjątkiem cyfr rzymskich, które należy podawać zawsze wielkimi literami. W odniesieniu do skrótów zalecono, aby ich rozwiązanie było umieszczane w górnej frakcji, natomiast ligatury typu *ÿ*, *ß* należy oddać kolejno jako: *ij*, *fz*. Wymóg literalności nie miał już zastosowania przy opracowywaniu części łacińskiej, którą należało traktować zgodnie z „nowoczesnymi zwyczajami wydawniczymi dla łaciny”¹¹. Zakładały one normalizację w zakresie stosowania wielkich i małych liter, pisowni łącznej i rozłącznej oraz interpunkcji. Wszystkie abrewiacje należało rozwiązywać normalną czcionką, czyli bez sygnalizowania ich obecności. Poprawki występujące w rękopisie, do których zaliczono skreślenia i różnego rodzaju uzupełnienia wprowadzone przez pisarzy, również nie wymagały zaznaczenia, podobnie jak różnice między grafemami: *s* oraz *f*, *i* oraz *j*. Stosowanie tych zasad skutkowało tym, że w wydaniu część łacińska była prezentowana w bardzo uporządkowany sposób, kontrastujący ze skomplikowanym obrazem polskich zapisów.

Należy podkreślić, że zasady te powstawały w czasie, kiedy uwaga wydawców i zarazem badaczy koncentrowała się głównie na zapisach w języku polskim. Było to ściśle związane z realizacją ówczesnego paradygmatu badawczego, którego głównym celem był opis kształtowania się polszczyzny literackiej i wskazanie jej podstawy dialektalnej.

¹⁰ *Ibidem*, s. 27.

¹¹ *Ibidem*, s. 33.

3. Nowe problemy badawcze

Po opisanie tej problematyki nadszedł czas na podjęcie kolejnych zagadnień. Jednym z nich jest dogłębne zbadanie relacji łacińsko-polskich. Z tej perspektywy bardzo ważnym źródłem są księgi ziemskie, w których płynne przechodzenie od łaciny do polszczyzny jest jedną z ważniejszych cech. Jest ona widoczna nie tylko przy nazwach własnych, które w obrębie jednego wpisu mogły być odnotowane po polsku, po łacinie lub w formie zlatynizowanej. Wszystkie informacje związane z kolejnymi etapami postępowania sądowego są wyrażone łacińskimi formułami, natomiast zeznania świadków odnotowywano po polsku. Wymienne posługiwanie się tymi językami w obrębie ksiąg w pełni uzasadnia potrzebę ich całościowej edycji. Prowadzenie tych badań wymaga przede wszystkim takiego wydania łacińsko-polskich rękopisów, które nie będzie różnicowało poszczególnych fragmentów ze względu na język zapisu.

4. Kursywa gotycka

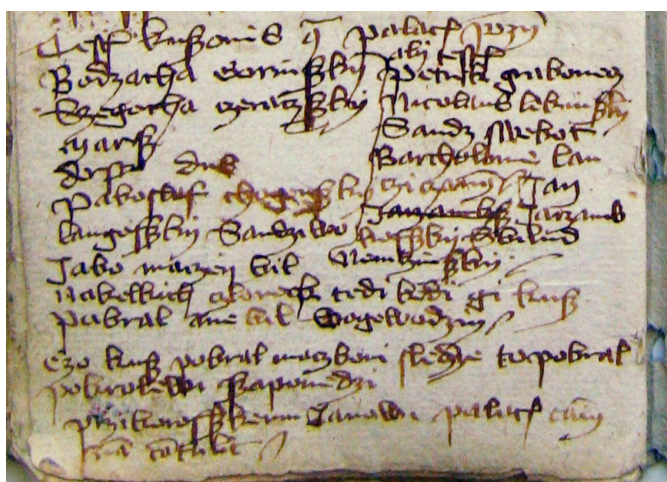
Księgi ziemskie, podobnie jak większość tego typu zabytków późnego średniowiecza w Polsce, są spisane kursywą gotycką. Było to pismo konceptowe, bardzo pospieszne, cechujące się dążnością do napisania jak największej liczby znaków jednym pociągnięciem pióra. Skutkowało to dekompozycją wielu liter, która powoduje trudności z ich identyfikacją. Jest to widoczne zarówno w obrębie znaków oznaczających samogłoski, jak i spółgłoski. Odrębną uwagę należy poświęcić wielkim literom, ponieważ w kursywie gotyckiej tylko część liter minuskulnych miała swoje odpowiedniki majuskułne, były to dla przykładu pary: *b*-*B*, *r*-*R*, *t*-*T*. Natomiast litery: *l*, *k*, *v* i inne występowały tylko w minuskułach. Dodatkowo część z nich mogła przybierać różną formę graficzną, która była zależna od pozycji w zapisie, to jest inną na początku, w środku, a jeszcze inną na końcu wyrazu, jak dla przykładu litera *m*. Kolejną, niezwykle istotną cechą tego pisma są liczne abrewiacje, którymi pisarze operują w bardzo zróżnicowany sposób. Uwagę zwraca częstość występowania znaku, jakim jest nadpisany nad literami łuczek, który pierwotnie był symbolem skrócenia *m* oraz *n*. Pisarze sądowi tę funkcję rozszerzyli nie tylko na inne litery, ale także na rozmaite ich połączenia. Do wymienionych cech należy dodać widoczny, z jednej strony, brak staranności przy zachowaniu odstępów między wyrazami, z drugiej strony, duże przerwy między literami w obrębie jednego wyrazu. Istotnym dopełnieniem obrazu kursywy, które należy uwzględnić, są indywidualne cechy ręki kolejnych pisarzy prowadzących księgi. Charakterystyka pisma pokazuje nie tylko złożoność ksiąg, ale przede wszystkim uświadamia trudności towarzyszące ich odczytaniu.

5. Proponowane zasady transliteracji

Proponowane kryteria zakładają *możliwie wierne* oddanie całego manuskryptu w transliteracji. To wysunięte na wstępie zastrzeżenie jest ściśle związane ze wskazanymi cechami kursywy gotyckiej.

5.1. Układ graficzny

W przygotowywanej edycji obok fotokopii rękopisu będzie zamieszczona transliteracja z zachowaniem układu graficznego zapisów, jak prezentują to kolejno przykłady: rotty złożonej w procesie Kusza z wojewodą poznańskim wraz z danymi świadków oraz informacja o sprawie Janusza Lindy ze Stanisławem z Gnuszyna.



karta 157v

Testes kufzonis contra palatinum poznaniensem

Bodzatha Gorinſzky

alii testes

Szegotha czeraczſzky

petrek grabovec

marſz

Nicolaus lekinſzky

derſco dominus

Sandz ſwekot

pakoſlaf chogenſzky

Bartholome lan

langofſzky Sandziwo

cziczanus Jan

ſarzambſz Jarzamb

koſſzky Sbilud

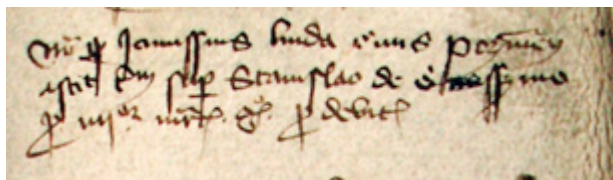
Nemczinſzkŷ /

Jako maczey bil

Nakelkich czloveck tedi kedi gi kuſz

pobral ane bil wogewodzin /

Czo kusz pobral maczkovi fiedze to pobral
 po krolewi fzapovedzi
 prziboroffzkemu Janowi palatinus causam
 fuam contulit /



karta 12

*nota quod Januſſius linda Civis poznaniensis
 aſtitit terminum ſuper Staniſlao de Gnuſſzino
 pro iii^{or} marcis groſſorum pro debitis*

Odzworowanie układu graficznego podkreśli różnicowanie rękopisu w tym zakresie, które było zależne głównie od ręki pisarskiej. Starannie zredagowane składki sąsiadują z kartami przedstawiającymi zgoła odmienną postać. Jest to szczególnie widoczne przy wpisach zawierających przysięgi sądowe, które składają się z informacji o stronach konfliktu, świadkach i roty wraz z formułą kończącą. Część pisarzy wyraźnie oddzielała kolejne fragmenty zapiski poprzez rozpoczynanie ich od akapitu i wielką literą. Zwiększeniu przejrzystości służyło zapisywanie świadków w jednej kolumnie, wyjątkowo w dwóch, co ilustruje zamieszczony przykład. W rękopisie można wskazać liczne przykłady zapisów *in extenso*, są to nie tylko rotty, ale całe partie zawierające informacje o terminach postępowań, w których trudno jest się doszukać dbałości w tym zakresie. Zachowanie układu graficznego uwypukli operowanie majuskułą, ponieważ niektórzy pisarze każdy wers w obrębie jednej zapiski rozpoczynali wielką literą, niezależnie od tego, czy był on kontynuacją wyżej rozpoczętego zdania, czy też nie.

5.2. Transliteracja małych i wielkich liter

Minuskułne i majuskułne litery będą oddane zgodnie z oryginałem. W przytoczonych zapiskach zwraca uwagę przewaga małych liter, która wynika z charakteru kursywy goetyckiej. Pismo to było często określane nazwą *minuskuły goetyckiej*, która jednoznacznie wskazywała jej istotną cechę. Oznacza to, że większość znaków występuje tylko w wersji minuskułnej¹². W omawianej zapisce przykładem są litery: *d* – *derfco*, *k* – *kufzonis*,

¹² W paleografii za litery minuskułne uznaje się te, które można wpisać w schemat czteroliniowy. Szerzej na temat: P. Cherubini, A. Pratesi, *Paleografia latina. L'avventura grafica del mondo occidentale*, Vaticano 2010, s. 17-25; M. Trawińska, *Pismo goetyckie*, [w:] *Rękopis najstarszej poznańskiej księgi ziemskiej (1386-1400)*, Warszawa-Poznań 2014, s. 41-45.

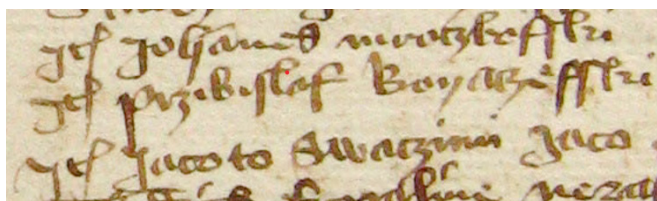
kedi, *l* – *langoffzky*, *p* – *palatinum*, *petrek*, *pobral*, *prziboroffzkemu*. W tym zestawieniu zwraca uwagę litera *m* – *marfz*, *maczey*, która w pozycji inicjalnej występuje w dwóch wariantach minuskulnych.

Litery *c*, *g* i inne mają swoje majuskułne odpowiedniki, jednak pisarze sądowi operują nimi dość swobodnie. Dla przykładu, wielką literą rozpoczynają zdanie – *Czo*, a także wyraz pospolity w środku zdania *Civis*, różnie zapisują też nazwy własne: *czeraczfszky*, *chogenfszky*, *Gorinfzky*, *grabovecz*. Podobnie jest z oznaczaniem dat oraz wysokości nałożonych kar, które oddawano głównie cyframi rzymskimi zapisanymi małymi literami, to jest: *m ccc lxxx vi*, *pro iiii marcis*, *pro xx marcis*, zdarzają się też zapisy mieszane: *m CCC vxxx vii*. W transliteracji pozostawiamy je w wersji podanej przez średniowiecznego pisarza.

Zgodnie z oryginałem, jak i wcześniejszą praktyką wydawniczą, w niezmienionej postaci zostaną litery *f*, *ÿ*. Sprawą otwartą pozostaje *y* z jedną kropką, która w bardzo wielu miejscach jest słabo widoczna i budzi wątpliwość, czy jest to rzeczywiście diakrytyk wprowadzony przez pisarza, przykładem zapis imienia *maczey* w rocie i kropka (?), ale nad literą *e*. Oznaczenie samogłosek nosowych przez różne warianty *o*, *a* oraz *e* „kreślonego” będzie sprowadzone do ujednoliconej postaci, to jest: *ø*, *q*, *ę*.

W rękopisie znak *v* na początku wyrazu przybierał najczęściej postać *ſ* i oznaczał głoskę [v] oraz [u], natomiast w środku wyrazu miał kształt litery *u* i również służył do zapisania tych głosek. Z tego powodu w wyrazach łacińskich typu: *una*, *videlicet* będzie transliterowany kolejno jako: *u*, *v*, a w zapisach polskich będzie: *uszythka*, *ukradzon*, czyli *u*.

Literą *i*, która w majuskułce miała formę zbliżoną do *J*, oznaczano w łacinie głoskę [i], natomiast w polszczyźnie [i] oraz [j]. Ilustruje to zamieszczony fragment zapiski:



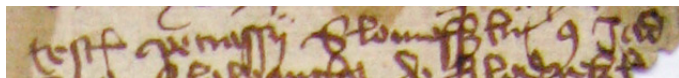
karta 83

Item Iohannes mroczkoffki

Item przibislaw Boyaczefski

Item Jaco to swaczimi Jaco...

W minuskułce litera *i* miała dwa warianty graficzne, czyli „krótkie *i*”, jak w zapisach *przibislaw*, *swaczimi* oraz „długie *j*” występujące najczęściej w geminatach *ij*. Ilustruje to podany wyżej przykład *alii* z karty 157v oraz zamieszczony fragment zapiski:



karta 167

testes petraffii Slomoffkii *contra* Jad ...

Należy podkreślić, że tej właśnie literze poświęcano odrębną uwagę we wstępach do wydań oraz zaleceniach wydawniczych. Odpowiedni fragment z Lekszyckiego cytowałam wyżej, natomiast *Instrukcja*, na którą powołują się Kaczmarczyk i Rzyski, mówi, że „j oddawać należy przez i [...] przez J pisać imiona i nazwy miejscowe”¹³. W *Zasadach* traktujących o zapisach łacińskich podano tylko: „nie uwzględniamy różnicy między [...] i oraz j, dając wszędzie i [...]”¹⁴.

Dotychczasowa praktyka edytorska świadczy, że litera ta była traktowana niejednolite. W wydaniach Lekszyckiego oraz Kowalewicz i Kuraszkiewiczza wyrazy pospolite transliterowano jako: *item* obok *judicium*, *judex*, *jaco*. Natomiast nazwy własne zapisane po łacinie i po polsku zapisywano jako: *Johannes*, *Janek*, *Jakobus*, *Jardanowski*, *Jarochna* i wiele innych. Z kolei w opracowaniu Kaczmarczyka i Rzyskiego wyrazy pospolite były transliterowane zgodnie z łaciną klasyczną, czyli: *iudicium*, *iudicio*, natomiast imiona własne pisano przez J, na przykład: *Johannes* a także *Jesus* i *Judeus*.

Różnice zaznaczają się także w transliteracji geminat, podany przykład: *petraffii Slomoffkii* jest transliterowany jako: *Petrassii Slomofszky*¹⁵, *Petrassii Slomofszky*¹⁶. Oznacza to, że w zapisanych po łacinie imionach: *Petrassii*, *Laurencii*, *Vincencii*, a także wyrazach pospolitych, na przykład *pecuniis*, *hiis*, *filiis* było to podwójne *ii*. W wyrazach polskich połączenie to oddawano przez *y* lub *j*.

Powszechność występowania „wysokiego i” w rękopisach późnego średniowiecza oraz rozbieżności związane z oddawaniem tej litery w edycjach podnoszono także w opracowaniach. Kwestię tę poruszył między innymi E. Falconi. W konkluzji autor napisał, że *j* nie ma wartości fonetycznej i powinno być oddawane w formie korespondującej z naszym (łacińskim MT) alfabetem¹⁷.

Proponujemy zatem, aby w łacińskich zapisach była ona transliterowana jako *i*, natomiast w polskich jako *j*, z zachowaniem wielkiej oraz małej litery zgodnie z oryginałem, to jest: *Iohannes*, *Iudex*, *Jan*, *Jakusz*, *jaco*, *Jaco*. Pozostawienie podwojonego *ii* w zapisach łacińskich wydaje się oczywiste, natomiast zastępowanie go znakiem *y* lub *j* w końcówkach fleksyjnych nasuwa zastrzeżenia. Ilustruje to zapis *petraffii*

¹³ *Instrukcja wydawnicza dla średniowiecznych źródeł historycznych*, [w:] J. Tandecki, K. Kopiński, *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014, s. 315.

¹⁴ *Zasady...*, s. 35.

¹⁵ J. Lekszycki, *op. cit.*, s. 251.

¹⁶ *Wielkopolskie rotty...*, s. 91.

¹⁷ E. Falconi, *Ledizione diplomatica del documento e del manoscritto*, Parma 1984, s. 17.

Słomoffkii, w którym przy nazwie *Złomowski* pisarz powtórzył łacińską końcówkę genetiwu, to jest: *świadkowie Piotra Złomowskiego*, która w takich miejscach nie powinna być zmieniana.

5.3. Rozwiązania skrótów

Odczytania wszystkich abrewiacji będą sygnalizowane innym krojem (lub kolorem) czcionki: *poznaniensem*, *poznaniensis*, *causam*, *lanczicanus*, pozwoli to śledzić zakres interpretacji w zapisach łacińskich i polskich, tym bardziej że tym samym znakiem skrótu oddawano różne treści. Przykładem jest pętla zamykająca literę *t*, która w poszczególnych wyrazach oznacza następujące końcówki: *Testes* (N. pl.), *palatinum* (Acc. sg.), *palatinus* (N. sg.), *debitis* (Abl. pl). Zdecydowanie bardziej wielofunkcyjnym znakiem graficznym jest nadpisany nad wyrazem łuk, który może być skrótem pojedynczych liter, takich jak: *m* – *Wincencium*, *n* – *manſit*, *u* – *ſingulos*, *s* – *ipsius*, oraz różnych połączeń: *beati*, *dictus*, *fuerunt*, *racione*, *littera*, *dominus*. Znak ten służył również do oznaczania części końcówek fleksyjnych: *nicolaus*, *Albertum*. Przykładem jeszcze bardziej rozbudowanej jego funkcji jest sygnalizowanie za pomocą jednego łuku dwóch skrótów w tym samym wyrazie: *testimonium*, *poznaniensis*, *poznaniensem*.

Bardzo często skracano przyimki *per*, *pro* oraz zaimki względne *qui*, *que*, *quod* za pomocą znaków, które zalicza się do „cyklu z *p* i *q*”¹⁸. Składają się one z dwóch elementów: literowego – *p* lub *q* i symbolicznego w formie kreski przecinającej trzonek litery lub nadpisanej nad nią. Podobnie był zapisywany przyimek *in* składający się z *i* i nadpisanego łuczka. Do tej grupy abrewiacji zaliczamy także skróty oznaczające takie wyrazy jak *terminum* czy *grossorum*, które składają się z jednej lub dwóch liter oraz znaku graficznego. Jeszcze innym przykładem jest skrócenie spójnika *et* i przyimka *contra*, wyrazy te były skracane głównie za pomocą znaków graficznych.

Elementy budujące wymienione skróty tworzą spójną całość, dlatego nie będziemy oddzielać fragmentu literowego od graficznego i zapisywać na przykład: *in*, *per*, *grossorum*, tylko w transliteracji będą podane jako: *in*, *per*, *grossorum*. Za takim odczytaniem przemawia również to, że w wielu zapisach trudno jest stwierdzić, czy znak następujący po pierwszej literze jest znakiem graficznym, czy też literą, a jeśli tak, to jaką. Dotyczy to zwłaszcza wyrazów często powtarzających się w formułach prawnych, takich jak: *terminum*, *marcis*, *respondere*, *nostri* i inne. Należy dodać, że wymienione wyrazy, poza przyimkami i spójnikami, mogły być tylko częściowo skracane, na przykład: *marcis*, *terminum*, wtedy będą oddane zgodnie z oryginałem.

¹⁸ A. Gieysztor, *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, Warszawa 2009, wyd. II, s. 143.

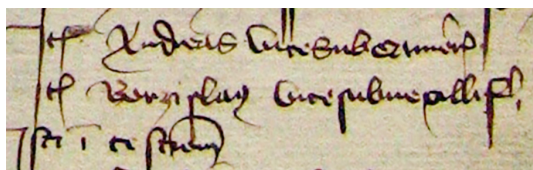
5.4. Pisownia łączna i rozłączna

Założeniem jest jak najbardziej adekwatne oddanie rękopisu w zakresie pisowni łącznej i rozłącznej. Jednak dość często odstępy między wyrazami są tak nieznaczne, że nie wiadomo, jak je odczytywać. Tak kreślone zapisy występują we wszystkich rodzajach wpisów, innymi słowy, nie ograniczają się do jednego pisarza czy analogicznych miejsc w obrębie często powtarzających się formuł procesowych, dlatego trudno jest przyjąć jednolite kryterium. Ilustruje to zamieszczony fragment zapiski, w której wymieniono świadków składających rotę, są nimi kolejno:

Item Andreas vice Subcamerarius

Item Borziflaus vice subvexillifer

Isti in testimonium



karta 86

W zapisie *viceSubcamerarius* trudno dopatrzeć się odstępu, mimo że pisarz nazwę urzędu rozpoczął wielką literą, minimalny odstęp zachował, wymieniając *vice subvexillifer*, natomiast przerwa w wyrazie *te stimonium* jest tak widoczna, że można by transliterować go rozłącznie. Z tego powodu będziemy stosować lekcję prawdopodobniejszą, w tym zapisie będzie to *vice Subcamerarius i testimonium*.

5.5. Uzupełnienia w tekście, znaki graficzne, skreślenia, interpunkcja

Brakujące litery czy też fragmenty zapisów, które są następstwem uszkodzenia rękopisu lub zostały pominięte przez pisarza, nie będą uzupełniane. W cytowanym zapisie imię Sędziwój pisarz odnotował kolejno jako: *Sandziwo*, *Sandz* i w tej formie je pozostawiamy. Nie będą również dodawane znaki dzielenia wyrazu, ponieważ pisarze sądowi najczęściej nie oznaczali graficznie przenoszenia zapisu do kolejnego wersu, dlatego zapisy z karty 157v typu *lan-cziczanus* i *Jarzamb-koffzky* pozostawiamy w niezmienionej postaci.

Jeśli pisarz zasygnalizował dzielenie wyrazu, co zdarza się bardzo rzadko, znak ten będzie odnotowany w transliteracji, podobnie jak różnego rodzaju znaki graficzne, najczęściej w formie ukośnej kreski, którymi rozdzielano części wpisów, czy też nadpisanie opuszczonych wyrazów. Niekiedy pisarze korygowali swoje zapisy, przekreślając błędnie napisany wyraz lub cały wpis, który nie zawsze można odczytać. Jeśli będzie możliwa ich transliteracja, zostaną wówczas zamieszczone, dla przykładu: *Item petrus de c.*

W tej części nie będzie wprowadzana interpunkcja zarówno do wpisów łacińskich, jak i polskich. Występujące w rękopisie przecinki i kropki, choć niezwykle rzadko, będą zachowane i oddane współczesnym znakiem graficznym.

Edycja będzie zawierała również transkrypcję, której szczegółowe rozwiązania będą dyskutowane na planowanej konferencji i opublikowane w odrębnym artykule¹⁹.

6. Podsumowanie

Proponowane zasady transliteracji są wynikiem wieloletnich prac nad rękopisami najstarszych ksiąg, a także szczegółowej lektury dotychczasowych opracowań polskich i zagranicznych. Dogłębne rozpoznanie kursywy gotyckiej pozwala wskazać, z jak złożoną materią musimy się zmierzyć. Ten typ pisma skupia w sobie wymienione wyżej cechy kursywności z indywidualnymi nawykami pisarzy, którzy prowadzili księgi sądowe, dodajmy, że ich grono było bardzo liczne. Poszczególne znaki przybierały niekiedy bardzo odmienne kształty pod piórem kolejnych skrybów. Wymownym przykładem jest litera *n* na początku wyrazu, której jeden z pisarzy nadawał formę pośrednią między majuskułą a minuskułą, to znaczy miała kształt małego *n*, natomiast wielkością zbliżała się do dużej litery, przy czym nie każde *n* w pozycji inicjalnej kreślił w ten właśnie sposób.

Szczególną uwagę należy zwrócić na wyraźne oznaczenie w transliteracji skrótów, które są bardzo liczne. Dla przykładu, wpis zawierający rotę wraz z rozbudowaną informacją o świadkach z karty 86 liczy sześćdziesiąt sześć wyrazów, w jego obrębie występują aż czterdzieści trzy abrewiacje. Liczby te w połączeniu ze skracaniem tego samego wyrazu na kilka sposobów pokazują stopień niejednorodności pisma i całego systemu skrótów. Sposób, w jaki operowali nimi pisarze, świadczy, że kształt graficzny zapisów nie był dla nich istotny. Znacznie ważniejsze było przekazanie treści, którą zawierali często w symbolach wyrazów. Należy zaakcentować, że w tej złożoności graficznej ksiąg zawarte są początki kształtowania się reguł polskiej pisowni. Konieczność opracowania tej problematyki była postulowana przez Stanisława Urbańczyka prawie siedemdziesiąt lat temu. Warunkiem jej realizacji jest wydanie tych ksiąg, które są najobszerniejszym zabytkiem przełomu XIV i XV wieku. Dopiero wtedy będzie można przystąpić do szeroko rozumianych badań nad skomplikowanymi relacjami łacińsko-polskimi.

¹⁹ Konferencja pt. *Historia polszczyzny łaciną pisana*, której organizatorem jest Komisja Historycznojęzykowa O/PAN, odbędzie się w listopadzie 2024 r. w Poznaniu.

Bibliografia

- Casamassima E., *Tradizione corsiva e tradizione libraria nella scrittura latina del Medioevo*, Roma 2004.
- Cappelli A., *Lexicon Abbreviaturarum*, Leipzig 1901.
- Cherubini P., Pratesi A., *Paleografia latina. L'avventura grafica del mondo occidentale*, Vaticano 2010.
- Conseils pour l'édition des textes médiévaux. Fascicule I: conseils généraux*, sous la direction de F. Viellard et O. Guyotjeannin, Paris 2021.
- Derolez A., *The Paleography of Gothic Manuscript Books from the Twelfth to the Early Sixteenth Century*, Cambridge 2003.
- Falconi E., *L'edizione diplomatica del documento e del manoscritto*, Parma 1984.
- Gieysztor A., *Zarys dziejów pisma łacińskiego*, wyd. II, Warszawa 2009.
- Grun P.A., *Schlüssel zu alten und neuen Abkürzungen*, Limburg an der Lahn 1966.
- Księga ziemna poznańska 1400-1407*, wydali K. Kaczmarczyk i K. Rzyński, Poznań 1960.
- Lekszycki J., *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher. Erster band: Posen 1386-1399*, Leipzig 1887.
- Tandecki J., Kopiński K., *Edytorstwo źródeł historycznych*, Warszawa 2014.
- Tognetti G., *Criteri per la trascrizione di testi medievali latini e italiani*, Roma 1982, s. 15-16.
- Trawińska M., *Rękopis najstarszej poznańskiej księgi ziemskiej (1386-1400)*, Warszawa–Poznań 2014.
- Trawińska M., *Wielofunkcyjność c-ch-cz w XIV-wiecznej poznańskiej księdze ziemskiej*, [w:] *Zielonogórskie seminaria językoznawcze 2010*, red. S. Borawski, M. Hawrysz, Zielona Góra 2011, s. 217-224.
- Trawińska M., *Z badań nad rękopisem wielkopolskiej księgi ziemskiej. Problem transliteracji*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej” 2012, t. 47, s. 125-135.
- Wielkopolskie rotty sądowe*, t. I: *Roty poznańskie*, zebrali i opracowali H. Kowalewicz i W. Ku-raszkiewicz, Poznań 1959.
- Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, Wrocław 1955.

Zasady wydawania ksiąg ziemskich. Transliteracja

Streszczenie: Przedstawione w artykule zasady transliteracji łacińsko-polskich ksiąg sądowych są podsumowaniem wielu lat pracy, których celem jest edycja dwóch najstarszych rękopisów z lat 1386-1400 i 1400-1407. Sformułowane zasady przewidują jednakowe traktowanie wpisów łacińskich i polskich. Zgodnie z oryginałem będą oddane wielkie i małe litery, pisownia łączna i rozłączna oraz interpunkcja. Wszystkie abrewiacje po odczytaniu będą odpowiednio zaznaczone.

Słowa kluczowe: XIV-wieczne rękopisy, łacina średniowieczna, język staropolski

Principles of publishing of the land books. Transliteration

Summary: The principles of transliteration of Latin-Polish court books presented in the article summarize many years of work aimed at editing the two oldest manuscripts from 1386-1400 and 1400-1407. The formulated rules provide for equal treatment of Latin and Polish entries. In accordance with the original, capital and lowercase letters, combined and separate spellings and punctuation will be rendered. All abbreviations after reading will be marked accordingly.

Keywords: 14th century manuscripts, medieval Latin, Old Polish language